

Cuda u św. Jerzego w Cieszynie

Data publikacji: 4.01.2019 19:35

Zakończyły się prace konserwatorsko-restauratorskie przy odsłoniętych gotyckich polichromiach w prezbiterium i nawie XV-wiecznego kościoła św. Jerzego w Cieszynie-poinformował ksiądz Szymon Tracz, odpowiedzialny w diecezji bielsko-żywieckiej za konserwację dzieł sztuki.



Foto: ks. Szymon Tracz

Kultura Piastów cieszyńskich

Jak wyjaśnił duchowny dekoracje malarskie w dawnym kościele szpitalnym św. Jerzego w Cieszynie powstawały etapami od 1. poł. XV do przełomu XV i XVI wieku. Niestety nie można powiedzieć, czy poszczególne części kompozycji malarskich były zamalowywane w okresie średniowiecza i zastępowane nowszymi realizacjami, czy też można je było oglądać jednocześnie tak, jak jest dzisiaj. - **Brak źródeł pisanych oraz materialnych śladów nie pozwala na jednoznaczną rekonstrukcję całego programu ikonograficznego, a nawet przypuszczeń, czy wszystkie ściany świątyni były udekorowane malowidłami** – przyznał ksiądz Tracz.

- Odkryte freski stanowią świadectwo wysokiej kultury artystycznej dworu Piastów cieszyńskich oraz wzbogacają naszą wiedzę o samym malarstwie ściennym i sposobie jego kształtowania w dobie gotyku w tej części Europy Środkowowschodniej – podkreślił duchowny.

Cztery cuda

W rezultacie we wnętrzu kościoła, ale też i na jego strychu możemy podziwiać cztery zespoły średniowiecznych malowideł pochodzących z różnych okresów. - Za najstarszy, pochodzący z 1. poł. XV wieku należy uznać malarski detal związany z kolorem tarczy herbowej zwornika oraz dekoracją kamiennych żeber gotyckiego sklepienia prezbiterium. Żebra były malowane w formie zbliżonej do postrzępionych opasek w kolorze ciemnej czerwieni i grynszpanowej zieleni. Ich naprzemienny układ pogłębia iluzjonistyczne walory kamiennych profili żeber, tworząc niezwykle dekoracyjny element wnętrza – opisuje duchowny.

Drugi, nieznacznie późniejszy zespół zachował się we wnętrzu nawy, pierwotnie nakrytej płaskim stropem. Zasadniczym elementem tej dekoracji była monumentalna scena namalowana centralnie na pierwotnie bezokiennej, północnej ścianie nawy, ukazująca Męczeństwo św. Achaćjusza i Dziesięciu Tysięcy Męczenników z Góry Ararat umęczonych na kolcach Żywego Krzyża, na którym wisi Chrystus. - **Tu też zachował się odczyszczony podczas konserwacji, tajemniczy fragment innej, mniejszej tarczy o ochrowym (pierwotnie czerwonym) polu, uszkodzonej u dołu przeprowadzonym sklepieniem. W jej górnym lewym (heraldycznie) rogu wyobrażono motyw herbu Jelenioryb lub Rudzki. Obecność tarczy z orłem Piastów cieszyńskich w niebieskim polu jest zrozumiała z racji książęcego patronatu nad kościołem i funkcjonującym przy nim przez wieki szpitalem** – wyjaśnił ksiądz Tracz.

Trzecim, późniejszym malowidłem jest przedstawienie świętego biskupa w stroju pontyfikalnym, odsłonięte na północnej ścianie prezbiterium. Niestety fresk został uszkodzony w partii twarzy świętego, ale sposób ułożenia mitry sugeruje, że głowa była lekko uniesiona do góry w prawo, a twarz ujęto zapewne w trzech czwartych. Zniszczone zostały także partie rąk, stąd też trudno uchwycić ich układ. W prawej ręce biskup najprawdopodobniej trzymał pastorał. Postać została ukazana we wnętrzu przypominającym sklepioną komnatę z trzema małymi, ostrołukowymi oknami.

Za najmłodszy zespół odkrytych polichromii należy uznać dekorację podłuczca tęczy cieszyńskiego kościoła oraz fragment fresku z prawej strony łuku tęczowego. Na podłuczcu ukazano naprzeciw siebie ubranych w szaty pontyfikalne św. Klemensa papieża i św. Stanisław ze Szczepanowa. Tło dla obu postaci stanowi częściowo

zachowany mięsisty ornament roślinny o zielonych, fantazyjnie powyginanych łodygach i postrzępionych, wywiniętych liściach oraz nielicznych, wielopłatkowych kwiatach.

anszaf